KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek, 21 Lutego / 4 Marca Rok 1852. № 61. Jutro, ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka O. Wschód Słońca o g. 6 m. 40; Zach: o g. 5 m. 44.

Dziś o godzinie 4ej rano, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, przybyli do *Warszawy*.

Jego Świątobliwość Ojciec Śty, dekretem Swoim, zatwierdził dwa cuda wydarzone w mieście *Tivoli*, w końcu wieku zeszłego, przez przyczynę Wielebnego Jana *Grande*, zwanego *Peccatore*, Zakonnika Profesa reguły Śgo Jana Bożego (Brata *Miłosierdzia*).

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła, oraz dzwonnicy, i uporządkowanie smętarza w m. *Tarczynie*, w Dekanacie *Błońskim*. Miasto *Tarczyn*, po *Mszczonowie*, liczy w tym Dekanacie najwięcej parafjan, to jest 4,429. Jeszcze w r. 1353 podniesione do rzędu miast i obdarzane przywilejami, poczynając od *Kazimierza* Xcia *Mazowieckiego* na *Czersku*, miasto to, nie przestało ciągle wzrastać. Największą ozdobą jego, od najdawniejszych czasów, był Kościół parafjalny pod wezwaniem Śgo Mikołaja. Od wieczna ta z cegły budowa i cała sklepiona, posiada piękne organy. Trudno jest zaprawdę oznaczyć nazwę fundatora tego Przybytku PAŃSKIEGO. Na znajdującym się tamże głazie marmurowym, należącym do osobliwości starożytnych, wyryte są napisy: D. O. M. Ad. R. D. Gabryel *Władysławski;* i t. d. On to jak się zdaje z dalszych napisów, dźwignął tę Świątynię w chwili jej upadku; umarł zaś w *Chełmie* r. 1631, i tamże pochowany został. Człowiek ten uczony i dziwnie słodkiego ułożenia, zwał się pierwotnie *Provantius*. *Anna* żona *Stefana Batorego*, wezwała go na Nauczyciela do ubogich dziatek szlacheckich, które wówczas pod okiem dobroczynnej Królowej, wychowanie odbierały. Miał on także staranie i o dzieciach Królewskich, a czego dowodem indigenat *Zygmunta III*, dany na sejmie 1669, r. a obdarzający *Władysławskiego* szlachectwem. Tak on bowiem opiewa: »Uważając godność i usilne starania Xdza *Prowancjusza*, które około Królewica syna naszego *Władysława*, w naukach i bogobojności czynił, i czynić nie zaniedbywa, onego w zacność szlachectwa przyjmujemy i odtąd Gabryelem *Władysławskim* mianując, szlachcicem czynimy." Uposażone przez niego szkoły *Nowodworskie* w *Krakowie*, przybrały nazwę: *Władysławsko-Nowodworskich*. Zatwierdzona obecnie według anszlagu na odnowienie wyż wspomnionej Świątyni, summa, wynosi rs. 2,058 k. 32½.

Cesarskie Wolne Towarzystwo Ekonomiczne w *Petersburgu*, dążąc do jednego z głównych swoich celów, to jest, rozszerzenia pism użytecznych w przedmiocie gospodarstwa wiejskiego i jego gałęzi, uprawy roli, hodowli bydła, gospodarstwa domowego, leśnego, ogrodnictwa, gorzelnictwa, piwowarstwa, niemniej fabrykacji cukru, lekarstwa wiejskiego dla ludzi i zwierząt, oraz statystyki rolniczej, i t. d., zamierzyło wydawanemu dziełu w języku niemieckim p. t. *Mittheilungen der Kaiserlichen freien Oekonomischen Geselschaft in Petersburg;* które dotąd rocznie składało się z trzech poszytów, i kosztowało 2 ruble sr:, nadać większą obszerność i upowszechnienie. W tym więc celu, wspomnione Towarzystwo postanowiło: od roku 1852 wydać rocznie 6 zeszytów, po cenie za wszystkie rs. 1; każdy zeszyt zawierać będzie 5 do 6 arkuszy druku i stosowne ryciny. Kto więc rs. 1 przez pocztę prześle do Redakcji powyższego Towarzystwa w *Petersburgu*, lub do Kantoru Urządzania Dóbr Dra F. *Betzhold* w *Warszawie*, Członka różnych Towarzystw, otrzymywać będzie to pismo pod swoim adresem przez pocztę (na koszt Cesars: Woln: Towarzy:) bez żadnych dopłat, w całem Państwie. Uprasza się tylko o najdokładniejsze podanie adresu. Zapisywać się można przez cały rok, ale najwłaściwiej w ciągu pierwszego kwartału, dla uniknienia zwłok w przesyłaniu.

Na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia *Gorczakow*, *Warszawskiego* Wojennego Jenerała-Gubernatora i zgodnie z przełożeniem Dozoru Bóżniczego, oraz Rabina, wydanem zostało urządzenie, iż jatki żydowskie otwarte być mają od godziny 6tej z rana do drugiej z południa, z wyłączeniem tylko dni poprzedzających święta uroczyste, w które dopiero wieczorem zamykane być mogą. W oznaczonych godzinach, służba policyjna będzie nieodstępnie w jatkach, sprzedaż mięsa koszernego pod swem okiem dopełniać nakaże, i nadużyciom, które dziś powiększej części nie w czasie jej obecności są spełniane, zaradzić będzie w stanie. Urządzenie powyższe z dniem 3/15 Marca r. b. w wykonanie wprowadzonem będzie. Podając o tem obecnie do wiadomości mieszkańców wyznania Mojżeszowego, Ober-Policmajster m. *Warszawy* wezwał, iżby ze względu, że środek ten dla ich własnego dobra przedsięwziętym został, po kupno mięsa w godzinach wyżej wskazanych, do jatek zgłaszali się.

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Alexandra *Swieszewskiego*.

Wczoraj około godz: 4tej z południa, liczny orszak żałobny składający się z Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, odprowadził z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na miejsce ostatniego ziemskiego spoczynku w *Powązkach*, zwłoki ś. p. Radcy Kollegjalnego Józefa *Dąbrowskiego*, Naczelnika Sekcji w Naj: Izbie Obr:, Kawalera Orderu Śgo Stanisława klassy IIIej, zgasłego w 54tym roku życia swego. Orszak ten był świadectwem powszechnego żalu, jaki śmierć tak niespodziana, we wszystkich bliżej znających zmarłego wzbudziła. W długiej liczbie lat na usługach Rządu strawionych, przepędziwszy przeszło ćwierć wieku, bo od 1825 roku, w samej Najw: Izbie Obr: jako prawy Urzędnik i

dobry Przyjaciel, odznaczając się ciągle szlachetnością duszy, zjednał sobie zarówno szacunek Zwierzchników, jak miłość Kolegów. Dla tego też w tem skromnem jak życie Twoje, wspomnieniu, przyjm ś. p. *Józefie* ten datek, który z serca składają towarzysze Twoi, pomni zawsze tych cnót, jakie Cię zdobiły, a jakie w ich pamięci nigdy nie wygasną.

Numer 1szy Tomu XXgo *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera: O irrygacji w dobrach *Zgniłe Błoto*, w pow: Łęczyckim położonych, przez Wilhel: *Lebelt*, ucznia Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśn: w *Marymoncie*; O sadach, a mianowicie: o rodzajach drzew, sposobie ich sadzenia, uprawie sadów, o lasach samorodnych, lasach dzikich, zaroślach, gajach, borach, lasach sadzonych, i t. d., (dalszy ciąg *Kodexu Sinclair'a*, przez A. Hr: *Z*.); Mich: *Chevalier* listy o organizacji pracy z r. 1848 (c. d.). Choroba kartofli, przez Wł: *G*.; O tegorocznym stanie ziemiopłodów w powiecie Bialskim, przez S. *A*.; Co cudze to lepsze, przez S. *A*.; Spostrzeżenia czynione nad nabiałem; Obchodzenie się z mlekiem po wydojeniu; Rady dla gospodarzy z powodu fałszowania guano; Korzystne użycie owoców na folwarkach otrzymywanych; Uprawa rzędowa rzepaku ozimego; Uprawa jesienna ścierni pszennych w lżejszych gruntach.

Z powodu przybycia teraz do *Wiednia* dla Menażerji *Schönbrunskiej*, dwóch *żubrów* z puszczy *Białowieżskiej*, donoszą nam, że *żubr* żywy znajdował się już raz w Menażerji rzeczonej, i żył tam lat 13. Zwierze o którem mowa, należało w r. 1796 do truppy zwierząt, które w miejscowej *Hecy* (Amfiteatrze Szczwalni), w widowiskach różnego rodzaju okazywane były. Z tego powodu utrzymywano go w zabudowaniu drewnianem bliskiem *hecy*. Gdy w r. 1796, budynek ten pożarem zajęty został, popaliły się w nim wszystkie zwierzęta, prócz jednego *lisa*, który widząc niebezpieczeństwo, ze zwykłą sobie zmyślnością, wkopał się w ziemię; i *żubra*, który z desperacji, *uderzył głową* o *drewnianą* ścianę budynku, i wstępnym bojem wyleciał na dwór. Ujęty, nabyty został następnie do menażerji *Schönbrunskiej*, gdzie żył do r. 1809; poczem szkielet jego, do muzeum anatomicznego, a skóra do Gabinetu Zoologicznego w *Wiedniu*, przeniesione zostały.

Zamieściliśmy w piśmie naszem szczegóły, o wystąpieniu *Warszawskiego* Skrzypka *Frankenstein*, przed Jego Wysokością Sułtanem. N. *Abdul Medżyd*, hojnie Artystę obdarzył, przesyłając mu 10,000 *piastrów*, z nader uprzejmemi oświadczeniami. P. *Frankenstein* grał także u J. O. Sadri-Azam Mustafy *Reszyda* Baszy (b. Wielkiego Wezyra), i w jego *haremie*. Na drugi dzień *Reszyd* Basza przysłał mu w darze *kubek porcelanowy* z podstawą złotą, emaljowaną i brylantami wysadzaną; kubka tego według mniemania *Turków*, ma być przymiot wewnętrzny, tajemniczy i cudowny, że pęka zaraz, jak tylko wleje się trucizna. (To mniemano także o kubkach wyrabianych z rogu *nosorożca*).

Nakładem J. *Breslauera*, wyjdzie tłómaczenie francuzkiego dzieła, P. *Feval*, pod tytułem: *Dziewice nocy* albo *Anioł rodziny*, którego druk rozpoczęty został.

Kiedy tu bawiła przed laty 27miu menażerja *Van Acken* i *Martin*, urodziły się w niej młode *lwiątka*, *strusie* i *kazuary* znosiły *jaja*; a przed laty kilku w jednym z domów za *Trzema figurami*, mała *małpka* powiła *małpkę*. Teraz donoszą z *Wrocławia*, że w menażerji P. *Kreutzberg*, w której skład weszła znana w *Warszawie* menażerja Pana *Preuscher*; *hyena*, urodziła troje *hyeniątek*. Nie wiemy z pewnością, czy ta *hyena* jest jedną z tych co były w *Warszawie*, ale to pewna, że już przed laty kilku miała dzieci, które pożarła. Właściciel menażerji chcąc oszczędzić nowonarodzonych, oddał je na wykarmienie poczciwej *suce*; ta nie wiedząc jakiego to rodzaju *ptaszki*, przytuliła je do łona, jak co poczciwego.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. J. rs. 1, i od K. R. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Według otrzymanych świeżych wiadomości, Artysta nasz P. Apolinary *Kątski*, bawi obecnie we *Lwowie*, gdzie d. 25 Lutego dawał Koncert, i przyjęty został z niesłychanem zapałem i uniesieniem.

Dzięki ciągłej troskliwości Dyrekcji Teatrów, nowe arcy-dzieło muzyki *włoskiej*, ozdobi scenę *Warszawską*. Mówim o 3ch-aktowej Operze *Purytanie*, która dziś w Teatrze Wielkim, po raz pierwszy przedstawioną będzie. Opera ta napisana dla Teatru *Opery Włoskiej* w *Paryżu*, jest ostatnią z prac Wincentego *Bellini*. Konał on nawet właśnie (w *Puteaux* pod *Paryżem*), kiedy *Lablache*, *Tamburini*, *Rubini* i *Grisi* występując w *Purytanach*, wywoływali dla siebie i dla Autora, grzmiące oklaski, wyborowego grona Słuchaczów sali *Favart*; tego *Kapitolu* artystów! *Bellini* urodził się w *Catana*, u stóp wulkanu *Etny* na wyspie *Sycylji* roku 1802. Dziad i ojciec jego byli artystami muzycznemi; *Tritto* i *Zingarelli* nauczycielami. Pierwsze opery *Adelson e Salvina* i *Bianca e Gernando*, napisał w r. 1824 i następnym, dla *Neapolu*; ostatnia była graną z powodzeniem w Teatrze *San Carlo*. Dla *Scali* w *Medyolanie* utworzył *Pirata*, *Nieznajomą* i *Lunatyczkę*; dla teatru w *Parmie*, operę *Zairę*; w *Fenice* w *Wenecji*, przedstawiono po raz pierwszy *I Montecchi e Capuletti*. Po tryumfach tej opery, wrócił znowu do *Medyolanu*, gdzie unieśmiertelnił się *Normą*; *Beatrice Tenda* przedstawioną była następnie w *Wenecji*. Wysilony talent, odpoczął w tem drugiem dziele; ale wzniósł się znowu do szczytności, w *Purytanach*, tym *śpiewie łabędzim*, młodego Mistrza. Zaświeciwszy jak *meteor*, Wincenty *Bellini*, zgasł d. 24 Wrześ: 1835, przeżywszy lat tylko 33. Z oper jego, znane są na scenie *Warszawskiej*: *Norma*, *Lunatyczka*, *Montecchi* i *Beatrice*; dziś usłyszymy *Purytan*. (Autorem treści tej opery, jest Hr: *Pepoli*).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Kom: *Biała Kamelja*, Panna *Moroz* i P. *Komorowski* po 3-kroć; po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, P. *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Żona która wyskoczyła oknem*, Wszyscy.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego. — Zawiadamia, iż w mieście *Piotrkowie*, otworzonym został *Sklep Ubogich*, na korzyść miejscowego Szpitala, w którym podług cen stale oznaczonych, sprzedawać się będzie cukier, z fabryk *Sanniki* i *Silniczka*; wyroby z fabryk: C. *Mintera*; metalowe *Boshtego*; świece stearynowe i mydło; *Nathansona* mydło pachnące; z składu M. *Skwarcowa*: perkale, chustki i herbata; z składu *Hirszla*: materjalja piśmienne i rysunkowe; oraz z fabryki Fr: *Betzholda*, rozmaite gatunki musztardy. Przytem Rada Opiekuńcza uprasza i innych Właścicieli fabryk, aby wyroby swe, Sklepowi temu do sprzedaży w komis powierzyć raczyli.— Opiekun Prezydujący, *Kiślański.*

Z Petersburga. — W d. 27 Stycznia, pod prezydencją R. T. Hrabiego Alexandra *Borcha*, odbyło się w *Petersburgu*, ogólne zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa Hut *Suksuńskich*. Huty te wyrobiły w r. z. 11,200 pudów *miedzi*, a 217,277 pudów *żelaza*, i przyniosły czystego zysku rs. 109,382 kop: 46. Hr: *Borch* wybrany został jednomyślnie Dyrektorem Administracji rzeczonego Towarzystwa, na rok następny.

Anglja. — W dniu 27m z. m. głoszono, że posiedzenia parlamentu na dni kilka odroczone będą, ponieważ Hr: *Derby* jeszcze nie ułożył z swemi kolegami oświadczeń, jakie ma izbie złożyć; poprzedniego dnia naradzał się on długo z członkami swej administracji. — W pałacu *Buckingham* odbyło się pierwsze w tej porze wielkie przyjęcia ranne; ciało dyplomatyczne zebrało się w wielkim komplecie; kilku znakomitych cudzoziemców Królowej przedstawiono, pomiędzy temi Posła Perskiego *Szefi-Kan*. — Hr: *Derby* odbył naradę z Posłem Cesarsko-*Rossyjskim* Baronem *Brunow*. — Sądzą powszechnie, że w gabinecie część Ministrów, mająca na czele Hr: *Derby* i P. *D'Israeli*, nie myśli brać się skwapliwie do przywracania systematu protekcjonistowskiego; inni zaś żarliwi protekcjoniści nastają na gabinet, by jak najrychlej i najmocniej przeciw wolności handlu wystąpił i dla tego izbę rozwiązał. — Arcy-Biskup Katolicki *Dublinu*, zachorował niebezpiecznie.— Sir J. *Paxton* ułożył plany, i wykończył rysunki *pałacu kryształowego* w *Nowym-Yorku*, które ogólne wzbudziły podziwienie. W jednym dniu zebrano na tę wystawę powszechną w samym *Nowym-Yorku* 25,000 dukatów.

Francja. *Paryż 27go Lutego.* — Wybory do Ciała Prawodawczego pojutrze odbędą się, a ruch jednak stosunkowo bardzo mały; po merostwach ledwo odebrano piątą część kartek. Rozlepiono afisze donoszące o kilku kandydaturach opozycyjnych jak np. P. *Cavaignac*, kilka okólników podobnych także rząd w ostatniej chwili wydrukować pozwolił; w ogóle w *Paryżu* więcej tolerancji pod tym względem objawiają jak na prowincji. Zdaje się, że rząd nie będzie już zwlekał zwołania Ciał Prawodawczych; mówią, że to nastąpi w końcu Marca lub na początku Kwietnia, a do tej pory będzie mógł ogłosić wszystkie prawa, których wydanie sobie samemu zachował.— Dekret o dymisji Sędziów liczących 70 lat wieku nie został jeszcze wydany, a już na sta liczyć można prośby o posady wakować mające.— Rząd ma zamiar w każdym departamencie zostawić tylko jedno kolegjum naukowe rządowe.— Z wszelką pewnością wysłano już *ultimatum* kategoryczne do Rady federalnej *Szwajcarskiej*, w kwestji wychodźców; rząd *francuzki* obstaje przy swojem, i dowodzi, że ma prawo żądać oddalenia z *Szwajcarji* osób, których pobyt tamże zdaje mu się niebezpiecznym.— Ogłoszono dekreta otwierające kredyt do ukończenia kolei żelaznej z *Strasburga* do granicy *niemieckiej*, i drugiej kolei do granicy *bawarskiej* przez *Wisemburg* idącej; obie te małe linje uważają za nader ważne dla handlu *francuzkiego*. — Sprawozdanie banku nie jest wcale dla handlu korzystne; summa gotówki brzęczącej w składach banku powiększyła się o 7 miljonów fr. i wynosi dziś 585 mil: fr.— Okólnik Ministra poleca Prokuratorom, by zwracali uwagę na romanse w feljetonach i na inne podobne dzieła; jeżeli zaś te obejmują cóś przeciwnego moralności publicznej, zaraz mają im wytaczać procesa przed sądami policji poprawczej.— Rząd ma zamiar zmniejszyć liczbę drukarń, nie udzielając nowych patentów.— P. *Baroche* jako Vice-Prezes Rady Stanu zamieszka w pięknym pałacu przy ulicy *Varennes*, zajmowanym kiedyś przez Jenerała *Cavaignac*, gdy ten był Naczelnikiem rządu; pałac ten bogato umeblują kosztem rządu.— Prezydent dziś przyjmował całe Ciało dyplomatyczne.— Dzienniki opisują wieczór muzykalny nader świetny dany w tych dniach w *Paryżu*, gdzie się zebrali pierwsi bezwątpienia znakomici mężowie stanu. Widziano tam Hrabiego *Molé*, Xcia *Broglie*, Pana *de Persigny*, i innych wielu, którzy dawno się z sobą nie zeszli. — Xżę Prezydent udarował anglika Pan *Laurie*, kosztowną złotą tabakierą, z napisem wynurzającym jego wdzięczność, za złożone w darze przez Pana *Laurie* Xciu Prezydentowi, różne przedmioty, które należały niegdyś do Cesarza *Napoleona*.— Xżę Piotr *Bonaparte*, zaręczył się w tych dniach z Panną *Bazeloche*, córką architekta.— P. *Barbier*, wydał historję Xcia Prezydenta *Ludwika-Napoleona*.

Turcja.— Pobór nowych podatków trudność spotyka; wiele korporacji płacić nie może. Wpływ b. Wielkiego Wezyra *Reszyd* Baszy wzrastać zaczyna.

Włochy. — W *Rzymie* Ojciec Śty codziennie zwiedza jeden z Kościołów i Klasztorów, i tam odbywa Nabożeństwo w obec wielkiego tłumu osób. W d. 17 z. m. udał się do kolegjum *Romanum*, gdzie w wielkiej auli odczytano w obecności wielu Kardynałów, Dyplomatów i całego prawie Zgromadzenia Jezusowego, dekret kanonizacji Ojca Jana *de Britto* Soc: Jezu, Męczennika z końca XVIIgo wieku (w *Malabarze*).— *Francuzi* w *Rzymie* budować mają wielkie koszary dla jazdy i przygotowują kosze do szańców; spodziewają się posiłków w jeździe i artylerji.

Rozmaitości. — W *Moguncji* wydarzył się okropny przypadek. Pracujący w podziemiach sapery, przypadkowo zamknęli w nich jednego z swoich. Podziemia te otworzono dopiero w 6 dni; biedak żył jeszcze, ale obgryzł sobie rękę, z głodu, lub w napadzie szaleństwa. Wkrótce po znalezieniu go, życie zakończył.— Na kolei

żelaznej *Północnej* w *Anglji*, urządzono apparaty do ogrzewania nóg podróżnym, tąż drogą jadącym.— We *Francji*, wiele nowo-budowanych domów, ogrzewane są za pomocą wody gorącej, rozprowadzanej przez ru-ry metałowe, umieszczone w ścianach, lub pod podło-gą. — Jedna z *jasnowidzących* w *Paryżu*, zapowie-działa Cukiernikom tej stolicy, niespokojnym, że nie mają lodu tej zimy, że w dniu 1ym Lutego, sadzawki ogrodów *Paryzkich* do tego stopnia zamarzną, że z nich będzie można wyprowadzić 22,000 fur *lodu*. Konsul-tacja kosztowała 20 franków, ale *lód* się nie pokazał.— W czasie małej sprzeczki małżeńskiej, rzekł mąż do żony: »Pani mi przyrzekłaś posłuszeństwo!" »To pra-wda, ale teraz chcę być *niezawisłą*", odrzekła żona. »Musisz Pani być *za-Wisłą*, bo mieszkamy na *Pradze*, a dla twego kaprysu przeprowadzać się nie myślę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa nr 570; Celiński Fran: Obyw: z Wiśniewa nr 476; Ejdziatowicz Bogusław Oby: z Wereszczyna nr 634; Grodecki Lud: Oby: z Włodawy nr 608; Xżę Golicyn Jakób b. Major z Moskwy nr 613; Garke Lebrecht Budow: z Magdeburga nr 2754; X. Kacperski Wale: Pleban z Dobry nr 500; Kościelski Józef Jene:-Major z Moskwy nr 613; Łuszczewski Joachim Oby: z Rydze-wa nr 2766; Serwiński Alfons Oby: z Sosnowa nr 2689.

Wyjechali: Beklemiszew Pulko: do Hrubieszowa; Czapski Stan: Oby: do Małopola; Komierowski Józ: Oby: do Wąsewa; Kuczkowska Henryeta Ob:, i Kwaśniewska Anna Żona Dokt: do Krakowa; Hr. Le-waszow Porucz: Gwar:, Fligel-Adjut: J. C. K. M., do Rzymu.

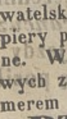
DONIESIENIA.

Walenty *Bruck*, A. G. i K. D. Ubezpieczeń, stosownie do życze-nia wielu Osób, zostawił w oddzielnem pudełku w Cukierni P. To-siego, obok Poczty, znaczną ilość Kopert, i wszelkich materjałów pismiennych, dla dogodności Osób mających do umieszczenia Kapi-tały, lub takowych potrzebujących, celem iżby każdy z Interesen-tów, oddzielnie zapieczętowawszy jego pieczątką, zlecenia mu powie-rzone, był przekonany, iż nikt obcy o interesie nie będzie zawiado-miony, a tenże tegoż dnia lub nazajutrz w wskazane miejsce przybę-dzie dla osobistego porozumienia się. Tym sposobem Interesenci na-rażeni nie będą na oczekiwania na niego, gdyż on stałej godziny by-tności, w Cukierni P. Tosiego, z powodu licznych zatrudnień ozna-czyć nie może. W tej chwili ma kilka znacznych Kapitałów do umie-szczenia na Domy w Warszawie i Dobra w tejże Gub: położone, ja-ko też kilka Domów i Dóbr, jest do sprzedania.

PŁASZCZ szopowy, mający sukno koloru jasnego, z sznurami czarnemi do kołnierza przyszytemi, zamieniono na inny temuż po-dobny, w d. 27 z. m. Wiadoma Osoba, która po rozpoznanie tego Płaszcza udawała się do Służącego Józefa pod Nr 1664 przy ulicy Mokotowskiej, i tamże oświadczyła: że ma zamieniony Płaszcz w Teatrze, raczy sobie przypomnieć, czy zamiana ta nie nastą-piła w Restauracji przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614 *b*, i raczy zostawić swój adres w pomienionej Restauracji, a to celem poro-zumienia się z poszukującym swego futra.

Po ś. p. Aloizym Stankiewiczu, który utrzymywał interesa Oby-watelskie i posiadał Kantor załatwień takowych, pozostały Pa-piery powiększej części dotyczące legitymacji Szlachectwa i in-ne. Wzywam więc strony interesowane, ażeby po odbiór tako-wych zgłaszały się.— Kuszel, Adwokat, mieszkający pod Nu-merem 472.

DZIERŻAWA do odstąpienia na 25 lat, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Do Głównego Składu KAWJORU, przy ulicy Nowo Se-natorskiej Nr 477, nadszedł znaczny transport ŁOSOSIA i MINOGÓW Elbląg:, oraz ŚLEDZI prawdziwych hollender-skich, które sprzedają się po zniżonej cenie.— A. *Kucharkin*.

Potrzebny jest **LOKAL** od Wielkiej-Nocy, w bliskości ulicy Miodowej, składający się z 4ch POKOI z Kuchnią. Życzący od-nająć, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.



DOROŻKA, mało co używana, zupełnie w do-brym stanie będąca; oraz KOZIOŁ prawdziwej ra-sy Westfalskiej, lat trzy mający, są do nabycia przy ulicy Pawiej pod Numerem 2329, za pomier-ną cenę.

Jest do sprzedania PROM duży, w roku z. zbudowany, mo-cny, w jak najlepszym stanie, długi łokci warszawskich 32, sze-roki łokci 7½, za rsr. 250. Wiadomość na miejscu we wsi Ka-mionie pod m. Wyszogrodem, u Pałczyńskiego Młynarza.



Potrzebną jest SUMMA Rsr. 2,400, na Dobra w tu-tejszej Guberuji położone, na 1szy Nr po Tow: Kred:; — oraz jest do sprzedania DOM murowany z Ogro-dem w Warszawie, przy jednej z pryncypalnych ulic, około 5,000 rs. wartości mający. Wiadomość u Pisarza Hote-lu Gersza przy ulicy Podwal.

Ponieważ podałem do Kurjera pod dniem 2 Lutego r. b., i afi-szowałem po rogach ulic w Warszawie, że WAPNO sprowadzać będę z Okręgu Krakowskiego, gdyż z różnych powodów, w ża-den sposób takowego dostarczyć niemogę, lecz tylko z ponad-brzeża Kolei żelaznej a mianowicie, z Poraja; o czem zawiada-miam Szan: Publiczność i poprzedzające afiszowanie odwołuję.— Fabrykant z Poraja, J. *Terlikowski*.

W zeszłą Sobotę z podwórza domu Skwarcowa, skradziono z po-wozu **FUTRO** z baranków Krymskich, amarantowego koloru, w nogi służące. Uprasza się każdego, ktoby dostrzegł nieprawego posiadacza, ażeby dał znać do tegoż domu, do Stangreta Wincente-go Ostrowskiego, za stosowną nagrodą.

W mieście Powiatowem Piotrkowie, naprzeciw Ratusza, jest do sprzedania z wolnej ręki, oznaczony Nrem 15tym, **PLAC** obszer-ny, wraz z pozostałemi do budowy materjałami i mogącą się po-dnieść summą z Dyrekcji Ubezpieczeń; wiadomość u Właściciela na gruncie, lub w Warszawie w Komorze Celnej Warszawa, przy uli-cy Elektoralnej.

POMIESZKANIE, składające się z 2ch Pokoi z Balkonami, Ku-chni, 2ma Górami i suchą Piwnicą, w Saskim ogrodzie, w domu dla Ogrodnika przeznaczonym, obok Instytutu wód mineralnych, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość na miejscu.



FAETON z wyjmowanemi drzwiczkami; i Najdy-czanka na leżących resorach, w najnowszym guście, pięknie i mocno zbudowane, są do sprzedania w do-mu Hr. Łubieńskich przy ulicy Królewskiej. Wia-domość w podwórzu, w warsztacie Sztelmachskim P. Ostrowskiego.



Dnia 21 z. m. przybłąkał się PIESEK, z rasy wy-żełków angielskich. Właściciel onego odebrać może za udowodnieniem, z domu pod Nr 739, w sieni na dole, po lewej ręce, za zwrotem kosztu żywienia i ogłoszenia.



MAMKI ze świeżym pokarmem, życzą przyjąć obowiązek w zacnych domach. Osoby interesowa-ne, zgłosić się raczą do Kantoru Mamek przy ulicy Długiej pod Nr 582.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Śluby Panieńskie*. *Icek za-pieczętowany*.

WAFFLE! **WAFFLE**! **WAFFLE**! Hollenderskie Waffle, po kop: 3, przez ciąg Postu, codziennie kilka razy świe-że, poleca się z osobliwością, Cukiernia Ludwika *Rudolfa*, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim.

Jutro do handlu P. *Riedla*, nadejdą najświeższe **OSTRYGI** Holsztyńskie; oraz doskonałe **SIELAWY**.

OBWARZANKI BERLIŃSKIE, w Gdańskiej Piwnicy.— Zawia-damiam Sz: Publiczność, iż od d. 3 b. m. rozpocząłem wypiekać Obwarzanki Berlińskie ze smaku i dobroci już Szan: Publ: znane; których dostać można w Gdańskiej Piwnicy, oraz w Sklepie Pier-ników pod Nr 170/1, i za nie tylko ręczę.— Ernest *Szeibach*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 21 Lutego (4 Marca) 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.